

Wyrok z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 541/07

O pozbawieniu tytułu wykonawczego wykonalności powinien orzekać sąd państwa, w którym ten tytuł został wydany.

Sędzia SN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

Sędzia SN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

Sędzia SN Kazimierz Zawada

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Danuty R. przeciwko "P." GmbH w H. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 15 maja 2008 r. skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 maja 2007 r.

oddalił skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 16 maja 2007 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację powódki Danuty R. od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 30 listopada 2006 r., którym Sąd ten oddalił powództwo wniesione przeciwko "P." GmbH w H. (Niemcy) o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego.

Z ustaleń wynika, że wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 sierpnia 2001 r. zasądzona została od męża powódki Waldemara R. na rzecz "P." kwota 205 628,35 zł. Po uzyskaniu klauzuli wykonalności przeciwko dłużnikowi wierzyciel wszczął egzekucję do majątku znajdującego się w Polsce. Wystąpił także o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu przeciwko małżonce dłużnika Danucie R. W dniu 24 czerwca 2002 r. została nadana przez Sąd Apelacyjny w Warszawie klauzula wykonalności przeciwko niej, z ograniczeniem odpowiedzialności do majątku objętego wspólnością ustawową.

Małżonkowie Danuta i Waldemar R. zamieszkują w Niemczech od 1988 r. W 2001 r. złożyli wniosek o zrzeczenie się obywatelstwa polskiego oraz wniosek o

uzyskanie obywatelstwa niemieckiego. Zgoda na zrzeczenie się obywatelstwa polskiego została wydana w dniu 7 czerwca 2002 r. W dniu 30 stycznia 2002 r. w Niemczech powódka wraz ze swoim mężem zawarli notarialną umowę o rozdzielności majątkowej i poddali swoje stosunki majątkowe prawu niemieckiemu.

Oddalając powództwo o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, Sąd Apelacyjny uznał, że podnoszone przez powódkę zarzuty dotyczące braku jurysdykcji sądu polskiego w sprawach o zasądzenie i nadanie klauzuli wykonalności przeciwko małżonce dłużnika oraz zarzut zawarcia umowy o rozdzielności majątkowej nie są zasadne. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 2, 3, 4 i 52 konwencji z Lugano z dnia 16 września 1988 r. o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U. z 2000 r. Nr 10, poz. 132 – dalej: "konwencja"). Powódka, mając miejsce zamieszkania w Niemczech, mogła być w postępowaniu klauzulowym pozwana przed sąd polski. Przedmiotem postępowania było roszczenie wynikające z umowy zawartej pomiędzy pozwanym a Waldemarem R., powódka odpowiadała za jego dług, a zatem jurysdykcję sądu polskiego uzasadnia przedmiot postępowania.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 17 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. Nr 46, poz. 290 ze zm. – dalej: "p.p.m."), Sąd wskazał, że wspólnym prawem ojczywym w chwili zawarcia umowy majątkowej było prawo polskie, nie ma zatem podstaw do stosowania prawa obcego ani w postępowaniu klauzulowym, ani w sprawie o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można też mówić o naruszeniu art. 840 § 1 pkt 3 k.p.c. w brzmieniu sprzed dnia 20 stycznia 2005 r., gdyż powódka nawet nie próbowała wykazać, że kwota zasądzona na rzecz pozwanego od Waldemara R. jest kwotą nienależną. Podobnie nie doszło do naruszenia art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny rozważał także kwestię zastosowania w sprawie art. 47 § 2 k.r.o. i art. 41 § 3 k.r.o., uznając trafność rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego i w tym zakresie.

Powódka wniosła skargę kasacyjną, w której zarzuciła rażące naruszenie art. 3, 17 § 1, 2 i 3 i 31 § 1 i 2 p.p.m. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że do stosunków pomiędzy powódką a pozwanym – zarówno w postępowaniu o zasądzenie, jak i w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonywalności przeciwko powódce – ma zastosowanie prawo

polskie, rażące naruszenie niemieckiego prawa prywatnego międzynarodowego, przez jego niezastosowanie, rażące naruszenie art. 2 konwencji w związku z art. 1099 oraz art. 2 i 3 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy przez błędne uznanie, że w sprawie zachodzi jurysdykcja krajowa sądu polskiego i znajduje zastosowanie prawo polskie, rażące naruszenie art. 4 ust. 1 oraz art. 2 ust. 1 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2000 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, przez ich zastosowanie i błędną wykładnię, polegającą na błędnym uznaniu, że w sprawie zachodzi jurysdykcja krajowa sądu polskiego i znajduje zastosowanie prawo polskie, rażące naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. w związku z 361 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy, przez ich niezastosowanie, rażące naruszenie art. 840 § 1 pkt 3 k.p.c. w brzmieniu sprzed dnia 20 stycznia 2005 r., które miało istotny wpływ na wynik sprawy, przez ich niezastosowanie, rażące naruszenie art. 41 § 3 k.r.o. w brzmieniu sprzed 20 stycznia 2005 r., przez jego niezastosowanie, rażące naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz 230 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy, przez uznanie, że naruszenie zakazu konkurencji przez małżonka powódki przyczyniło się do zwiększenia wspólnego majątku małżonków R., mimo braku dowodów w tym zakresie i mimo braku zaprzeczenia twierdzeniom powódki w tej kwestii przez pozwanego, oraz przez uznanie, iż Waldemar R. nie utracił obywatelstwa polskiego, mimo braku zaprzeczenia tej okoliczności przez drugą stronę, oraz rażące naruszenie art. 47 § 2 k.r.o. w brzmieniu sprzed dnia 20 stycznia 2005 r. przez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że umowa o rozdzielności majątkowej nie była skuteczna względem pozwanego.

Skarżąca podniosła, że art. 17 p.p.m. odnosi się jedynie do stosunków między małżonkami, a nie do stosunków między wierzycielem jednego z małżonków a drugim małżonkiem, a ponadto, że do stosunków między wierzycielem a małżonkiem dłużnika ma zastosowanie art. 31 § 1 i 2 p.p.m., zgodnie z którym zobowiązanie niewynikające z czynności prawnej podlega prawu państwa, w którym nastąpiło zdarzenie będące źródłem zobowiązania, z tym wyjątkiem, że gdy strony są obywatelami tego samego państwa i mają w nim miejsce zamieszkania, właściwe jest prawo tego państwa. Jej zdaniem, Sąd z urzędu powinien wziąć tę okoliczność pod uwagę i ocenić dopuszczalność i warunki nadania przeciwko powódce klauzuli wykonywalności na podstawie prawa niemieckiego.

Powódka podała, że w razie kolizji prawa polskiego z prawem obcym Sąd powinien dokonać oceny właściwego prawa na podstawie przepisów prawa prywatnego międzynarodowego, jednakże, do dokonania takiej oceny konieczne jest sięgnięcie zarówno do przepisów polskiego prawa prywatnego międzynarodowego, jak i obowiązującego w państwie, w którym zamieszkuje strona, czego Sądy orzekające zaniechały.

Wskazała też, że art. 4 ust. 1 rozporządzenia Rady (WE) z dnia 22 grudnia 2000 r. nie może mieć zastosowania w sprawie, gdyż odnosi się wyłącznie do podmiotów spoza obszaru Wspólnoty Europejskiej, a zatem nie do podmiotów niemieckich. Sąd Apelacyjny pominął przy tym decydujący art. 2 ust. 1 rozporządzenia, zgodnie z którym, osoby mające miejsce zamieszkania na terytorium państwa członkowskiego mogą być pozywane, niezależnie od ich obywatelstwa, przed sądy tego państwa. Podstawowym uchybieniem Sądu Apelacyjnego było, zdaniem skarżącej, zastosowanie rozporządzenia Rady (WE). Polska jest członkiem Unii Europejskiej od dnia 1 maja 2004 r., a zatem w 2002 r., kiedy nadano sporną klauzulę wykonalności, omawiane rozporządzenie w Polsce nie obowiązywało.

Odnosnie do zarzutu naruszenia art. 316 § 1 w związku z 361 k.p.c. skarżąca wskazała, że rozstrzygając merytorycznie daną kwestię, Sąd powinien ocenić wszelkie jej aspekty na podstawie stanu faktycznego i prawnego istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Sąd powinien był uwzględnić utratę obywatelstwa polskiego przez powódkę, dochodząc do konkluzji, że prawem właściwym do merytorycznej oceny wniosku o nadanie klauzuli wykonalności jest prawo niemieckie.

Gdy chodzi o zarzuty naruszenia art. 840 § 1 pkt 3, art. 233 § 1, art. 230 k.p.c., art. 41 § 1, art. 47 § 2 k.r.o. oraz art. 5 k.c., w ocenie skarżącej, Sąd Apelacyjny nie uwzględnił okoliczności, że majątek wspólny małżonków R. nie został wzbogacony kosztem wierzyciela, co w świetle art. 41 § 3 k.r.o. uzasadniało oddalenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności, odmienna zaś ocena narusza art. 233 § 1 k.p.c. Co więcej, wobec braku zaprzeczenia tym twierdzeniom przez pozwanego oraz wobec braku przeciwnym w tej mierze dowodom, Sąd powinien był zgodnie z treścią art. 230 k.p.c. uznać fakt ten za przyznany. Dodatkowo podniosła, że powstanie szkody w majątku wierzyciela nastąpiło z wyłącznej winy małżonka powódki i to w wyniku naruszeń ściśle związanych wyłącznie z jego osobą. Powołała się także na stan

faktycznej separacji między małżonkami oraz zawarcie przez nich umowy o rozdzielności majątkowej.

Zarzuciła także, że przesłanką nadania tytułowi egzekucyjnemu, wydanemu przeciwko osobie pozostającej w związku małżeńskim, jest istnienie w chwili orzekania ustroju małżeńskiej wspólności majątkowej oraz że w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika sąd bada na wniosek małżonka dłużnika także okoliczności, o których mowa w art. 47 § 2 k.r.o., oraz przesłanki wymienione w art. 41 § 3 k.r.o.

W konkluzji wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Wbrew zarzutom skarżącej, w sprawie mają zastosowanie przepisy rozporządzenia Rady WE nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U. UE L z dnia 16 stycznia 2001 r.), a uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku pozwala zrozumieć, że przepisy tego rozporządzenia Sąd Apelacyjny odnosił do sprawy niniejszej, a nie do poprzedzających ją postępowań.

W sprawie niniejszej, wszczętej dnia 30 maja 2006 r., a więc już po wejściu Polski do Unii Europejskiej, występują w charakterze stron podmioty zagraniczne; powódka jest obywatelką niemiecką stale zamieszkałą w Niemczech, a pozwany spółką niemiecką z siedzibą w Niemczech, niewątpliwie zatem jurysdykcję w tej sprawie określa rozporządzenie, wyprzedzając stosowanie przepisów kodeksu postępowania cywilnego.

Rozporządzenie co do zasady przyjmuje łącznik miejsca zamieszkania pozwanego. Pozwany ma siedzibę w H. (Niemcy), powstaje zatem pytanie, czy może być pozwany przed sąd polski w sprawie o pozbawienie wykonalności wyroku sądu polskiego. Jak wynika z art. 3 ust. 1 rozporządzenia, osoby mające miejsce zamieszkania na terytorium państwa członkowskiego mogą być pozywane przed sądy innego państwa członkowskiego, jednak tylko zgodnie z przepisami sekcji 2-7. Zgodnie zaś z art. 22 ust. 5 sekcji 6, jurysdykcję wyłączną, niezależną od miejsca zamieszkania, co odpowiednio odnieść należy do siedziby osoby prawnej, mają w postępowaniach, których przedmiotem jest wykonanie orzeczeń, sądy państwa, na którego terytorium wykonanie orzeczenia nastąpiło lub powinno nastąpić.

Przedmiotem sprawy nie jest co prawda stwierdzenie wykonalności orzeczenia wydanego w innym państwie, ale pozbawienie orzeczenia wykonalności, należy jednak uznać, że nie stanowi to różnicy. Trzeba się powołać na preambułę rozporządzenia (akapit 12), wyjaśniającą, że jurysdykcja oparta na łączniku miejsca zamieszkania powinna zostać uzupełniona jurysdykcją opartą na innych łącznikach, dopuszczonych ze względu na ścisły związek pomiędzy sądem a sporem prawnym lub w interesie prawidłowego wymiaru sprawiedliwości. W interesie wymiaru sprawiedliwości leży niewątpliwie, aby o pozbawieniu wykonalności wyroku orzekał sąd państwa, w którym ten wyrok został wydany, zwłaszcza w sytuacji, w której na terenie tego właśnie państwa ma zostać wykonany. Ze względu na przedmiot sprawy należało zatem uznać jurysdykcję sądu polskiego. Bez znaczenia pozostaje więc, że pozwany wdał się w spór, co w braku jurysdykcji wyłącznej uzasadniałoby jurysdykcję na tej podstawie (art. 24 sekcji 7 rozdz. I). Biorąc pod uwagę, że żaden łącznik nie uzasadnia w tej sprawie jurysdykcji wyłącznej innego państwa, nie ma podstaw do kwestionowania jurysdykcji sądu polskiego.

Istnienie jurysdykcji nie przesądza jeszcze, jakie prawo należy w sprawie stosować; tę kwestię reguluje prawo prywatne międzynarodowe. Skarżąca jako przyczynę uzasadniającą pozbawienie wyroku wykonalności wskazała w pozwie umowę o rozdzielnosci majątkowej, to właśnie zdarzenie zatem decyduje, jakiemu reżimowi prawnemu należało poddać niniejszą sprawę. Zgodnie z art. 17 § 2 p.p.m., stosunki majątkowe wynikające z majątkowej umowy małżeńskiej podlegają wspólnemu prawu ojczySTEMU stron z chwili jej zawarcia. Z ustaleń wynika, że umowa o rozdzielnosci majątkowej stron została zawarta przez małżonków R. w dniu 30 stycznia 2002 r., w którym oboje mieli obywatelstwo polskie, skutki zatem takiej umowy, także ocenianej jako zdarzenie, o jakim mowa w art. 840 k.p.c., podlegają prawu polskiemu, a nie prawu państwa, którego obywatelami są małżonkowie w chwili wniesienia pozwu o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności. Podnoszony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 17 p.p.m. jest zatem niezasadny. (...)

Po przesądzeniu, że sprawa o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności podlega jurysdykcji krajowej i stosuje się prawo polskie, można przystąpić do jej rozpoznania na zasadach określonych w art. 840 § 1 pkt 3 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili powstania tego tytułu, tj. przed nowelizacją dokonaną ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania

cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 1804 – dalej: "ustawa nowelizująca"), która weszła w życie dnia 5 lutego 2005 r. Zgodnie z tym przepisem, małżonek, przeciwko któremu sąd nadał klauzulę wykonalności na podstawie art. 787 k.p.c. może żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności, jeżeli wykaze, że egzekwowane świadczenie wierzycielowi nie należy się, przy czym przysługują mu zarzuty nie tylko z własnego prawa, lecz i te, z którymi mógł wystąpić jego współmałżonek. (...)

Skarżąca w postępowaniu klauzulowym, o którym była prawidłowo powiadomiona, powoływała się na zawarcie umowy o rozdzielności majątkowej i faktyczną separację z mężem. Powstaje pytanie, czy może te same zarzuty podnosić ponownie w postępowaniu o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności. W doktrynie wskazuje się, że formalnie nie ma przeszkód w tym zakresie, gdyż rozstrzygnięcie wydane w postępowaniu klauzulowym nie jest objęte powagą rzeczy osądzonej, niewątpliwie jednak prawomocne postanowienie wydane w tym postępowaniu wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy (art. 365 k.p.c.). Oznacza to, że gdy sąd w postępowaniu klauzulowym oddalił zażalenie dłużnika, a następnie dłużnik na tych samych podstawach oparł powództwo opozycyjne, sąd rozpoznający sprawę w procesie powinien wydać wyrok oddalający to powództwo bez ponownego rozpoznawania powołanych w nim okoliczności. W sprawie sytuacja jest inna, gdyż w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności skarżąca nie wносиła zażalenia, nie ma zatem przeszkód do podnoszenia tych samych zarzutów również w powództwie opozycyjnym.

Zawarcie umowy o rozdzielności majątkowej nie może być zdarzeniem powodującym uwzględnienie powództwa opozycyjnego. Jak wskazano, nastąpiło to w dniu 30 stycznia 2002 r., a więc co prawda po powstaniu tytułu egzekucyjnego, ale – co jest oczywiste – po powstaniu objętej tym tytułem wierzytelności. Wskazano także, że skutki zawarcia umowy majątkowej podlegają prawu polskiemu, gdyż w chwili jej zawarcia oboje małżonkowie byli obywatelami polskimi (art. 17 p.p.m.), zgodnie zaś z art. 47 § 2 k.r.o. w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy, małżonkowie mogą powoływać się względem osób trzecich na rozszerzenie, ograniczenie lub wyłączenie wspólności tylko wtedy, gdy zawarcie przez nich umowy majątkowej oraz jej rodzaj były tym osobom wiadome. Podnoszony przez skarżącą fakt wpisania tej umowy do niemieckiego rejestru nie ma żadnego znaczenia, gdyż umowa została zawarta po powstaniu wierzytelności i

z tego względu wobec wierzyciela nie jest skuteczna, nie jest to zatem zdarzenie, o jakim mowa w art. 840 k.p.c.

Rozważenia wymaga kwestia jurysdykcji w postępowaniu klauzulowym. Nie ulega wątpliwości, że w chwili wszczęcia tego postępowania skarżąca była obywatelką polską zamieszkałą w Niemczech, a postępowanie zostało wszczęte już po dniu wejścia w życie wobec Polski konwencji z Lugano o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, co nastąpiło z dniem 1 lutego 2000 r.

Wbrew zarzutom skarżącej, art. 2 konwencji nie ma zastosowania, dotyczy bowiem jedynie możliwości pozywania osób zamieszkałych w państwie członkowskim przed sądy tego państwa, niezależnie od ich obywatelstwa. Nie wynika z niego – jak chce skarżąca – aby zamieszkała w Niemczech obywatelka polska mogła być pozywana tylko w Niemczech. Zastosowanie ma natomiast art. 3, przewidujący możliwość pozywania osób mających miejsce zamieszkania na terytorium jednego państwa członkowskiego przed sądy innego państwa. Taka właśnie sytuacja zaistniała w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko małżonce dłużnika. Konwencja nie czyni przy tym rozróżnienia pomiędzy procesem a postępowaniem nieprocesowym, zatem status uczestnika postępowania w postępowaniu nieprocesowym jest taki sam, jak status pozwanego w procesie. Badanie jurysdykcji przez sąd polski obejmuje rozważenie, czy inne państwo nie ma jurysdykcji wyłącznej, czy sąd polski ma jurysdykcję wyłączną, czy istnieje jurysdykcja szczególna określona w przepisach konwencji, a w jej braku, czy istnieje umowa prorogacyjna bądź też czy istnieje jurysdykcja na podstawie wdania się w spór. Tak przeprowadzone badanie wykazuje, że sądy innego państwa nie mają jurysdykcji wyłącznej; przedmiotem sprawy jest zezwolenie na wykonanie wobec skarżącej w Polsce orzeczenia wydanego przez sąd polski, a w takim wypadku, zgodnie z art. 16 ust. 5 konwencji, jurysdykcja sądu polskiego jest wyłączna. Nie może być zatem wątpliwości, że w postępowaniu tym istniała jurysdykcja krajowa.

Nie ma podstaw do uznania, że prawem właściwym w postępowaniu klauzulowym było prawo niemieckie, nie jest bowiem wystarczający dla takiego wniosku argument, iż już przed wydaniem orzeczenia straciła obywatelstwo polskie i nabyła niemieckie, a także nie uzasadnia stosowania obcego prawa fakt, że

umowa małżeńska majątkowa zawarta w formie notarialnej w dniu 30 stycznia 2002 r. w Niemczech poddawała ich stosunki majątkowe prawu niemieckiemu.

Zasadnicze znaczenie dla odrzucenia twierdzeń skarżącej ma fakt, że w chwili zawarcia umowy małżeńskiej majątkowej oboje małżonkowie bezspornie mieli obywatelstwo polskie, zatem ich stosunki majątkowe podlegają prawu polskiemu. Oceniając ważność i skuteczność tej umowy w świetle prawa polskiego należy stwierdzić, że zawarcie małżeńskiej umowy majątkowej jest dopuszczalne, z tym, że wymaga zachowania formy notarialnej. Forma ta została dochowana, zatem umowa jest ważna. Bezskuteczny jest natomiast zapis o poddaniu tej umowy prawu niemieckiemu, gdyż skutki umowy podlegają prawu polskiemu. Zgodnie z art. 17 § 2 p.p.m., stosunki majątkowe wynikające z majątkowej umowy małżeńskiej podlegają wspólnemu prawu ojczySTEM stron z chwili jej zawarcia, w świetle zaś prawa polskiego umowa ta, ze względu na datę jej zawarcia, nie stanowi zdarzenia uniemożliwiającego nadanie klauzuli przeciw małżonce dłużnika. Nie uzasadnia też zastosowania prawa niemieckiego w postępowaniu klauzulowym zmiana obywatelstwa przed wydaniem orzeczenia, dla oceny bowiem skutków małżeńskiej umowy majątkowej ma zastosowanie prawo ojczySTE małżonków z chwili zawarcia tej umowy, a było nim wówczas prawo polskie. Nie doszło też do naruszenia art. 3 i 31 p.p.m.; pierwszy z tych przepisów reguluje kwestię prawa właściwego w sytuacji, w której strona nie ma obywatelstwa żadnego państwa lub gdy nie można ustalić jej obywatelstwa, a taka sytuacja nie miała miejsca, drugi zaś reguluje stosowanie prawa właściwego dla zobowiązań niewynikających z czynności prawnej. Wbrew zarzutom skarżącej, jej zobowiązanie wynika z czynności prawnej zdziałanej przez jej małżonka będącego dłużnikiem egzekwowanym i nie ma znaczenia fakt, że czynność ta była udziałem tylko jednego z małżonków, zgodnie bowiem z art. 41 § 1 k.r.o. w brzmieniu obowiązującym w chwili dokonania tej czynności, zaspokojenia z majątku wspólnego może żądać także wierzyciel, którego dłużnikiem jest tylko jeden z małżonków. Małżonek, przeciwko któremu nadano klauzulę wykonalności, staje się zatem dłużnikiem egzekwowanym i odpowiada za dług małżonka, a ten bezspornie wynika z umowy zawartej pomiędzy nim a wierzycielem.

W konsekwencji należało uznać, że nie ma podstaw do stosowania w sprawie o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika prawa innego niż polskie.

W tej sytuacji konieczne jest wyjaśnienie, czy spełnione zostały przesłanki przewidziane w art. 787 k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1691), jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 44/07 (OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 29), przepisy kodeksu postępowania cywilnego dotyczące postępowania o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika w brzmieniu nadanym tą ustawą stosuje się w sytuacji, w której tytuł egzekucyjny przeciwko dłużnikowi pozostającemu w związku małżeńskim powstał po dniu 20 stycznia 2005 r. (art. 5 ust. 6 wskazanej ustawy). Tytuł egzekucyjny przeciwko Waldemarowi R. powstał przed tym dniem.

Zgodnie z art. 787 k.p.c. w poprzednim brzmieniu, tytułowi egzekucyjnemu, wydanemu przeciwko osobie pozostającej w związku małżeńskim, sąd mógł nadać klauzulę wykonalności także przeciwko jej małżonkowi, z ograniczeniem jego odpowiedzialności do majątku objętego wspólnością majątkową, konieczne było jednak wysłuchanie małżonka przed nadaniem klauzuli. Nie jest kwestionowane, że Danuta i Waldemar R. pozostawali w związku małżeńskim, odpowiedzialność skarżącej została ograniczona do majątku objętego wspólnością oraz umożliwiono jej złożenie wyjaśnień.

W postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika sąd bada na wniosek małżonka dłużnika także okoliczności przewidziane w art. 47 § 1 k.r.o. oraz przesłanki wymienione w art. 41 § 3 k.r.o. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1995 r., III CRN 24/95, OSNC 1995 nr 11, poz. 164). Skarżąca, pomimo wezwania, nie złożyła jednak wyjaśnień ani żadnych wniosków lub zarzutów, poza twierdzeniem o zawarciu umowy o rozdzielności majątkowej i istnieniu stanu separacji faktycznej. Umowne wyłączenie wspólności majątkowej nie stanowi przeszkody do nadania tytułowi egzekucyjnemu, wydanemu przeciwko osobie pozostającej w związku małżeńskim, klauzuli wykonalności także przeciwko jej małżonkowi, otrzymanie bowiem przez wierzyciela wiadomości o zawarciu umowy majątkowej i jej rodzaju umożliwia małżonkom skuteczne powoływanie się względem wierzyciela na wyłączenie tą umową wspólności ustawowej wtedy, gdy otrzymał on taką wiadomość przed powstaniem wierzytelności co bezspornie w niniejszej sprawie nie nastąpiło (art. 47 § 2 k.r.o.;

por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 1980 r., III CZP 13/80, OSNCP 1980, nr 7-8, poz. 140).

Należy zatem uznać, że żadna z okoliczności podnoszonych w skardze kasacyjnej nie uzasadnia uznania, iż klauzula wykonalności przeciwko skarżącej została nadana wadliwie. Kwestia ewentualnego naruszenia zasad współżycia społecznego przez nieuwzględnienie okoliczności, że działanie małżonka skarżącej nie przyczyniło się do powiększenia majątku wspólnego oraz że małżonkowie pozostają obecnie w separacji, uchyla się spod kognicji Sądu Najwyższego. Dokonana przez Sąd Apelacyjny ocena dowodów i ustalenia faktyczne w tym zakresie pozostaje poza kontrolą ze względu na art. 398³ § 3 k.p.c., zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie może więc odnieść skutku, a zarzuty naruszenia art. 316, 361 i 230 k.p.c. dotyczą ustaleń w zakresie obywatelstwa skarżącej i Waldemara R. i nie mają znaczenia dla oceny, czy zasadne jest nadanie klauzuli wykonalności także przeciwko małżonce dłużnika.

Do rozważenia pozostały zarzuty, które mógł podnieść dłużnik w sprawie o zasądzenie z powództwa spółki "P.", gdyż również z nich skarżąca mogła skorzystać w postępowaniu o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności. Obecny stan prawny w tym zakresie uległ zmianie po wejściu ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 1804), a więc po dniu 5 lutego 2005 r.; zgodnie z obecnym brzmieniem art. 840 § pkt 3 k.p.c., małżonek, przeciwko któremu nadano klauzulę wykonalności, poza zarzutami przysługującymi mu z własnego prawa, może podnosić także zarzuty, których jego małżonek wcześniej nie mógł podnieść. W poprzednim brzmieniu przepisu dopuszczalne było powołanie się również na takie zarzuty, które małżonek mógł podnieść wcześniej. Skarżąca podniosła dwa takie zarzuty: brak jurysdykcji krajowej w sprawie o zasądzenie i wadliwe zastosowanie prawa polskiego.

Zarzuty te trafnie zostały ocenione przez Sąd Apelacyjny jako chybione. Brak jurysdykcji krajowej zachodził, zdaniem skarżącej, ze względu na to, że jej małżonek Waldemar R. nie mieszkał w Polsce, a ponadto przed wydaniem wyroku w tamtej sprawie przez Sąd Apelacyjny weszła w życie w stosunku do Polski konwencja z Lugano. Powoduje to następcze odpadnięcie jurysdykcji, co Sąd miał obowiązek uwzględnić z urzędu.

Należy zwrócić uwagę, że nie można mówić o braku jurysdykcji krajowej w sprawie o zapłatę zakończonej wydaniem tytułu egzekucyjnego przeciwko Waldemarowi R. Pozew doręczono pozwanemu w Polsce, gdzie znajdował się majątek pozwanego. Ponadto w umowie, której niewykonanie było przedmiotem roszczenia dochodzonego w tej sprawie, poddano spory z niej wynikające prawu polskiemu i jurysdykcji sądu polskiego, istniały zatem trzy łączniki określone w art. 1103 i 1104 k.p.c., uzasadniające jurysdykcję krajową. Wbrew podnoszonym w skardze zarzutom, konwencja nie miała zastosowania, gdyż sprawę wszczęto przed jej wejściem w życie w stosunku do Polski. Zgodnie z art. 54 ust. 1 konwencji, jej przepisy mają zastosowanie do powództw wytoczonych po jej wejściu w życie, a wskazywany przez skarżącą art. 54 ust. 2 dotyczy zupełnie innych kwestii (chodzi o uznanie orzeczeń wydanych w innym państwie konwencyjnym). Poza tym, art. 1097 k.p.c. wyraża zasadę *perpetuatio iurisdictionis*, co oznacza, że sąd właściwy w chwili doręczenia pozwu pozostaje właściwy, choćby podstawy jurysdykcji odpadły później, w chwili zatem doręczenia pozwu Waldemarowi R. jurysdykcja krajowa bezspornie istniała.

Nie zachodzą też podstawy do stosowania w tamtej sprawie prawa niemieckiego; nie uzasadniał tego fakt, że powodem była spółka niemiecka, ani fakt, że umowa miała być wykonywana w Niemczech, ani fakt, że pozwany Waldemar R. zamieszkiwał stale w Niemczech, a w Polsce tylko przebywał. W zawartej w Polsce umowie stanowiącej przedmiot postępowania określono, że wynikające z niej spory poddane zostaną prawu polskiemu, a to w świetle art. 25 § 1 p.p.m. wystarczająco uzasadniało zastosowanie prawa polskiego.

Z tych względów Sąd orzekł, jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).